

"Drugi front" w oczach wroga

Szósty rok po ukończeniu drugiej wojny światowej na zachodzie znalazł swój wyraz w krajach kapitalizmu w postaci mnóstwa wydawnictw, pamiętników, pseudo-dokumentów, rozważań na temat przebiegu tej wojny. W morzu żgarstw, fałszów czy też świadectw niezwykłej tępoty przy roztrząsaniu zagadnienia jaka operacja, a raczej posunięcie Hitlera czy jego sztabu spowodowało klęskę wobec Czerwonej Armii - wyróżnić można następujące, górujące dążenia: bądź to ubrać Hitlera wraz z jego generałami i sztabem, bądź też wykazać, iż Hitler odziedziczył, ale generałowie jego są cenni i niewinni. Do tego rodzaju opracowań należą dwie książki autora niemieckiego Jürgen Thorwaldena: "Es begann an der Weichsel 1/" /Rozpoczęło się nad Wisłą/ i "Das Ende an der Elbe" 2/ /Zakończyło się nad Łabą/, które starają się wykazać że generałowie Guderian, Heindrich i inni pragnęli od dawna porozumienia z anglosasami. Książki Thorwaldena ukazały się w 1950 roku, aby w styczniu 1951 roku Guderian mógł zająć jedno z kierowniczych stanowisk w sztabie Eisenhowera. Do tego rodzaju publikacji należy również "dziełko" byłego szefa sztabu Hitlera generała Franza Haldera: "Hitler als Feldherr" 3/ /Hitler jako wódz/, który zwała winę za brak całkowitego porozumienia z anglosasami podczas drugiej wojny światowej na "Führera". Z prac

-
- 1/ Jürgen Thorwalden - Es begann an der Weichsel - Steingruben Verlag, Stuttgart, 1950r.
 - 2/ Jürgen Thorwalden - Das Ende an der Elbe - Steingruben Verlag, Stuttgart, 1950r.
 - 3/ Franz Halder - Hitler als Feldherr - Der ehemalige Chef des Generalstabes berichtet die Wahrheit. ~~München~~ 1949r, München Dom Verlag.

angielskich wojskowych i amerykańskich należy wspomnieć o hołdzie złożonym hitlerowskiemu marszałkowi Rommowi w książce jemu poświęconej przez angielskiego generała Desmond Younga 4/. Książka ukazała się z przedmową marszałka polowego Sir Claude Auchinlecka. W tym samym duchu napisane są artykuły amerykańskiego viceadmirała Kurta Assmanna na marginesie "dziełka" Haldera, szczególnie "Bitwa o Moskwę - zwrotny punkt w dziejach wojny 5/. I w tyle za nimi, acz wyrывая się naprzód - jest również "generał dywizji" Marian Kuciel, wnoszący w Londynie toast na cześć Hitlera, którego stawia ponad Napoleona.

wspomnę tylko niektóre prace. Czytanie tych prac jest raczej lekturą uciążliwą. Niewątpliwie zamówienie na niemieckie mięso armatnie powoduje karkołomną rewizję w stosunku do wojny, do generałów niemieckich. Rzecz jasna, wszystko oparwia się w ramy rzekomej wiedzy wojskowej. Niemniej przeto poprzez tę materiały przedcieka raz po raz cyniczna prawda o drugim froncie, pryskają naiwnie dotąd tkane mity. I raz po raz zjawiają się fakty.

Zadaniem skromnym poniższych rozważań jest wyłuskanie i zestawienie niektórych danych o drugim froncie - ~~w~~ ~~o~~ ~~sz~~ ~~ach~~ ~~w~~ ~~ro~~ ~~ga~~.

według
swadecha

Smieszna wojna

szef sztabu generalnego wojska hitlerowskiego w latach od wczesnia 1939 do wczesnia 1942r, generał Franz Halder, opowiada jakoby Hitler na początku wojny 1939 roku oświadczył, że nie dopuści do powa

- 4/ Desmond Young-Rommel - With a foreword by Field - Marshal Sir Claude Auchinleck. Collins London, 1950r.
- 5/ Vice- Admiral Kurt Assmann - The Battle for Moscow - Turning points of the war. Foreign Affairs, styczeń 1950r.

stania drugiego frontu, jak to spowodowali "nieudolni ludzie 1914 roku". I tu Halder stwierdza: "podczas polskiej wojny praktycznie nie doszło do drugiego frontu. Na zachodzie stały naprzeciwko siebie wojska z bronią u nogi - droie de guerre. /komiczna wojna, nazywali to Francuzi/.^{6/}

Porczya Halder, współodpowiedzialny za kierownictwo działań wojennych 1939 - 1942 roku twierdzi w roku 1938, że hitlerowski sztab generalny uważał, iż należy na zachodzie trwać w obronie i nie należy atakować Francji. Innego zdania natomiast jest londyński generał Marian Kukiel, który w swoim artykule "Hitler jako wódz i jego generałowie 7/" - w polędzice przeciwko Halderowi, stojąc raz po raz w obronie geniusza wojennego Hitlera, /styczeń - 1938/ stwierdza:

"według Jodla" Niemcy wyszli osko z tej afery /kampania 1939/ dzięki temu jedynie, że nie było ofensywy na zachodzie". Ale znów okazało się, że "Führer" miał rację licząc na to, że sprzymierzeni nie uderzą, a zdawać się mogło, że i tak również rację sądząc że ich wypowiedzenie wojny było świstkiem papieru, za którym nie nastąpiły czyny".

Jak dalej wyjaśnia Kukiel:

"Teraz - wywozi Halder - stanął Hitler przed "typową strategiczną decyzją", jak rozwiązać zagadnienie kampanii na Zachodzie. Sztab proponował zajęcie postawy obronnej, a gdyby sprzymierzeni obudowali "na Zachodzie", odpowiedzcie zwrotem zaczepnym, sztab proponował zrobić to, czego najbardziej chciał Gessler; za zgodą ob-

6/ Franz Halder - cyt. pracy, str. 27.

7/ M. Kukiel - Hitler jako wódz i jego generałowie - Bellona, kwartalnik wojskowo-historyczny, Londyn, styczeń - marzec 1938r.

stronną trwałaby "une drôle de guerre", z tym tylko, że czas sprzyjałby raczej stopniowemu równowazeniu potęgi niemieckiej przez narastający wysiłek sprzymierzonych. A Hitler, "po ostrym starciu się poglądów" narzucił rozegranie ofensywne i on wybrał kierunek przezamującego natarcia. "Es war ein typischer Einfall Hitlers, sicherlich sogar ein guter Einfall" (to był typowy pomysł Hitlera, zapewne nawet dobry pomysł)

- zgryźliwie przyznaje Halder. Ale nawet drugo cące zwycięstwo nie przekonało go, że koncepcja defensywna Naczelnego Dowództwa Wojsk nie była lepsza" ...

I dalej jeszcze kukiel:

"Dzie wiemy, że nie groził zaden zwrot zaczepny, że siły francuskie w kordonie próbowały stawic czoło nawale na improwizowanej, nieistniejącej niemal "linii Weyganda". Ale wtedy mógł Hitler szlusnie liczyć się z możliwością innego stanu rzeczy".

Na czym polega różnica zdań między Halderem i Kukielen? Hitlerowski generał Halder, ofiarowując w roku 1950 swe usługi Eisenhowerowi pragnie udowodnic, że wojnę przegrał Hitler, który nie słuchał swego szefa sztabu - Haldera. Kukiel natomiast broni zaczepki Hitlera. Gdzie jest między nimi całkowita zgoda: drugi front był rzeczywiscie fikcją w roku 1939.

Po-tem, gdy Związek Radziecki dla zabezpieczenia Leningradu na wypadek napasdi hitlerowskiej bronil swoich późno cnych granic przeciwko agentom Hitlera w Finlandii - Chamberlain w marcu 1940r. przekazał Finlandii 101 samolotów, ponad 200 armat, setki tysięcy pocisków, bomb samolotowych i min przeciwczołgowych. Równocześnie Daladier przekazał Finlandii 175 samolotów, blisko 200 armat, przeszło pięć tysięcy karabinów maszynowych, milion poci-

now i granatów ręcznych oraz broni innego rodzaju. ...
nie lewi. podczas napaści na Polskę drugiego faszysty
tomast stał się on bardzo aktywny w wojnie Finlandii przeciw
4000.

Wobec jasna sadecznym jest tłumaczyć brak wojskowej pomocy
ze strony Chamberlaina i Daladiera dla Polski powykę sztabu czy
nieudolnością generała Gmelina w ocenie linii Weyganda, czy te-
fortyfikacji Maginota. Nikt nie zamierza pomniejszać nieudolnos-
ci generała Gmelina - ale było historyczne i polityczne zamówie-
nie na takiego generała.

O nieudolności Gmelina świadczą chociażby

to, że jako Tatwosia ówczesny minister spraw zagra-
nicznych Francji ^{Georges Bonnet} agent hitlerowskiej polityki mógł powo-
tywać się na jego, Gmelina opinie, aby skłonić
dnia 13 września 1939. opomysł ministrów w ręku Daladiera
do pełnej kapitulacji wobec Hitlera w sprawie bezpodległości-
Jony dowódcy mandary ^{mylił} w swoim mniemaniu powołanie
strindric, że "potężnie wojkowe Francji jest w stanie
rozpauliwym, "nieustępliwie" byłby wówczas ~~nie~~ uległy. Albowiem

punkty ciężkości ~~...~~ w całokształcie polity-
ki imperialistycznej rządów Francji i Anglii w roku 1939, które
jensze na początku 1940 roku przypuszczają, że za cenę skierowa-
nia Hitlera przeciwko ZSRR - uda się zahamować przeciwności między
imperialistyczne.

Jest znane w naturze polityków imperialistycznych po rewolu-
cji październikowej nie tylko całkowite niedocenywanie rosnącej si-
ły i rosnącej epokowości świata socjalizmu, ale również niezrozu-
mienie wzajemnego okłócenia i przeciwności własnego świata imper-
ialistycznego nie tylko między państwami, ale wewnątrz ^{francuzów i angielskich} rządu
krajów ^{...} Zapamiętników obecnie wydanych coraz więcej dowiadujemy się o
nienawiści obustronnej Misenhowera i Montgomery'ego, o nienawiści
Clana i Cobbelesa, o rozgrywkach Churchill'a z Rooseveltem, Georzi-
ga z Hitlerem i/.

o/ Tak np. dwaj konserwatywni politycy angielscy Chamberlain i Eden
przebywając do ambasadora Zoch w Londynie Grandego w przed-
dniu wojny 1939 roku i Grand tak raportuje swemu ministrowi Cl-
not: "Chamberlain oraz Eden zachowali się nie jako premier i mi-
nister spraw zagranicznych jednego i tego samego kraju, którzy
pragnęli omówić jakąś ważną sprawę międzynarodową, ale ja-
ko dwaj wrogowie, dwa koguty walczące, które stoją na przeciw-
sobie... Chamberlain chciał słyszeć tylko takie odpowiedzi, któ-
rych mógłby użyć jako bron przeciw Edenowi. Uczyniłem wszystko,
aby mu takich odpowiedzi udzielić".
i w kilka dni po tym Eden otrzymał dyszałę, natychmiast Grand
otrzymał po dziękuję wani e.

leab krajów
sprawy międzynarodowej

we wrześniu 1939 r. i długo po-tem kierownicy rządów imper-
ialistycznych Anglii i Francji wierzyli, że uda się im uniknąć woj-
ny za cenę poświęcenia polski.

Co jak wyglądała sytuacja obrony polski przez zachodnich so-
juszników w świetle pamiętników ministra spraw zagranicznych i zię-
cia Mussoliniego Galileo Ciano, wydanych w 1947r. /Jak wiadomo
no został przez swego teścia rozstrzelany w styczniu 1944 roku/
z 15 lutego 1939 roku Ciano podczas pobytu w Warszawie zapisuje:

"Polska, mimo wszystkich wysiłków polityki Becka - jest z
punktu i osiowo antyniemiecka".

Zas pod datą 6 - 7 maja 1939 roku Ciano pisze w Medjolanie:

"Polska: - Ribbentrop utrzymuje, że rząd polski a szczególnie
Beck są ofiarami sytuacji wewnętrznej w kraju wskutek tego, że pol-
skimi ostatnimi czasy zbyt na antyniemiecką propagandę. Polacy,
którzy z natury swojej są niechętni, są rozjętrzeni do tego stop-
nia, że nie zdają sobie sprawy z najbardziej elementarnej rzeczy-
wistości i nie rozumieją, że w wypadku zdarzenia wojkowego kilka
dywizji niemieckich i siły lotnicze wystarczą, aby konflikt na fron-
cie wschodnim zlikwidować w ciągu dwóch tygodni ...

... Cias pracuje /opowiada Ribbentrop/ na rzecz Niemiec, tym
bardziej, że da dane ze strony Francji i Anglii w sprawie polskiej
i jest rzeczą pewną, że za kilka miesięcy ani jeden Francuz, ani Je-
den Anglik nie ruszy się w obronie polski" ... 9/.

Także dane miał Ribbentrop i Hitler. Mówiąc językiem świątco-
wego generała **Ta Kuk** cila, ta sytuacja z "drugim frontem" "nie świadczy

w/ Galileo Ciano 2 L'Europa **verjo** la catastrofa - Mondadori
editore, 1947r. str. 488. **Roma**

wcale nie o intuicji Hitlera". Jeszcze dnia 24 czerwca 1941 roku ówczesny senator, a potem prezydent Stanów Zjednoczonych Truman oświadczył na łamach "New - York - Times":

"Jeśli zobaczymy, że Niemcy wygrywają, powinniśmy pomagać Rosji, jeśli zwyciężać będzie Rosja, wówczas należy pomagać Niemcom i w ten sposób, niechaj wykrwawią się wzajemnie jak najbar-
ziej."

Jak wnet przekonamy się, taka - a nie inna - polityka dykto-
wała strategię, operację i taktykę wojskowego dowództwa "drugiego
frontu".

Sitwa o Londyn-i o Moskwę,

"Drugi front" na Zachodzie bynajmniej nie uratował Warszawy. Natomiast walka o hegemonię w świecie imperialistycznym, przed-
sięwzięcia imperializmu niemiecko-angielskiego wzrastały coraz wydat-
niej-i Hitler, bombardując Londyn, rozmyślał o pomocy Moskwie, w
każdym razie przynajmniej o dalszej neutralizacji ZSRR na okres
niszczenia Anglii.

O takich usiłowaniach Halder w swej broszurze pi~~ł~~szce: "Os-
tatnia próba pozyskania Rosji dla podziału świata na podstawie pla-
nów Hitlera rozbiła się podczas dwudniowych rozmów z Mołotowem w
połowie listopada 1941r. Polityk Hitler wykonał się ze swoją sztuc-
ką" 10/. Jak wiemy już z komunikatu "Sowinformbiuro" z 1948r. p.t.
"Fałszywe historie" Hitler "proponował" ZSRR na cenę "pogrzebienia
paktu", Persję i zatokę perską.

10/ Halder - op. cit - str. 36.

Po niepowodzeniu w rozmowach swych z mołotowem, jak twierdzi Halder, w grudniu 1940r. wydał Hitler rozkaz przygotowania planu Barbarossa - tj. planu napaści na ZSRR. Tę samą datę podaje cytowany w pracy gen. Gafaktionowa "Cel strategiczny" Alfred Kerr. Ale już w sierpniu 1940r. wydał Hitler polecenie opracowania planu napaści "Aufbau - Ost". We wszystkich planach kampanii bałkańskiej krył się załączek wojny z ZSRR. Wiceadmirał amerykański Kurt Assmann w swej pracy "Bitwa o Moskwę" podaje datę, którą początkowo ustalił Hitler, rozpoczęcia wojny z ZSRR na połowę maja 1941r. Ta data została przesunięta z powodu niezakończenia kampanii na Bałkanach.

Śmieszne są tłumaczenia Kerr'a czy Haldera, że przyczyną zrezygnowania z napaści na Anglię była jakoby psychologia lotnika Goeringa, który rzekomo zlekceważył dla swych ambicji budowę lotnisk i statków, albo psychologia zarozumiałstwa Hitlera. Te psychologiczne doszukiwania przyczyn klęsk Hitlera są nie tylko śmieszne - są one zwykłą świadomą dymną zasłoną.

Należy dalszy wykład tych wojskowych "teorii" zachodnio-europejskich poprzedzić dwiema zasadniczymi uwagami.

Po pierwsze: mechaniczne przenoszenie doktryn starych niemieckich scholastyków wojennych o dwóch frontach - doktryn sprzed rewolucji październikowej na okres po rewolucji październikowej - jest z gruntu fałszywe. Mołtke, Schlieffen czy von Seeckt mieli do wyboru między zacofanym rozwojem kapitalistycznym carskiej Rosji i daleko posuniętym kapitalizmem Francji i Anglii. W 1914r. strategia Hindenburga i Ludendorffa miała do wyboru między wrogami wojsko-

wymi jednoklasowymi, konkurentami z tej samej klasy do rynków zbytu. W 1940-41 roku Hitler miał do wyboru między wrogiem jednoklasowym /imperializm anglosaski/ i wrogiem wojskowym i klasowym. I wążąc się zmuszonym do wyboru, Hitler zrezygnował z Londynu dla Moskwy. Zresztą, dokonując tego wyboru Hitler nie zdawał sobie sprawy, jak bardzo ten znienawidzony wróg klasowy jest silniejszy wojskowo od przeciwników na Zachodzie.

Blatego też z gruntu fałszywe jest przenoszenie przez pisarzy wojskowych krajów kapitalistycznych doktryn pruskich o dwa fronty na okres po rewolucji październikowej.

Po wtórej: rasowe, psychologiczne czy charakterologiczne doszukiwanie się przyczyn awanturności czy błędów wojskowych i jego sztabu nie nie da, tak samo jak podobne tłumaczenie dotychczasowych i przyszłych klęsk Mac Arthura, Bradleya czy Eisenhowera. Istotniejsza przyczyna pobratymstwa, bliskości Hitlera z Trumanem, Eisenhowera z Brauchitschem, Mac Arthura z Guderianem. Imperializm amerykański i niemiecki w rodzinie kapitalistycznej to są spoznieni goście, którzy dobijają się nowego podziału rynków zbytu, nowego podziału kolonii - po tym, jak ten podział został dokonany. Pierwsza wojna światowa - wojna imperialistyczna - była próbą dokonania nowego podziału świata w odmiennych warunkach, a jeżeli druga wojna światowa, w której realizację celów imperialistycznych utrudniał udział w wojnie Związku Radzieckiego i wielki ruch wyzwolenca narodów kolonialnych i półkolonialnych, strategia Mac Arthura jest i będzie bardziej awanturnicza, od strategii Rommlów czy Guderianów - bo ma ona przeciwko sobie półmiliardy wyzwolony naród Chin i Korei, które nie chcą być koloniami ani

starych, ani spóźnionych gości imperialistycznych.

Awanturniczość i zarazem chwiejność decyzji Hitlera wynikała stąd, że znalazł się on wobec nowego przeciwnika, który obnażył swą mocną naukę i sztukę wojenną, jakiej świat jeszcze nie widział, dopiero w toku wojny. Historia ludzkości nie znała jeszcze krajów socjalizmu i strategii wodzów tej miary co Generalissimo Stalin.

Wracając do bitwy o Londyn - daty rozkazów opracowania planu "Marita" /marszu na Bałkany/ i antyradzieckich planów napaści: "Mifoa - Ost" i "Barbarossa" najwymowniej będą świadczą o tym, że Londyn został uakwamiony dzięki temu, że w awanturniczej rozgrywce między Zachodem i Wschodem - Hitler wybrał kierunek na Moskwę. I Moskwa zdecydowała o przebiegu bitwy.

W czasopiśmiennictwie wojskowym krajów kapitalistycznych toczy się dyskusja: jaki był cel strategiczny Hitlera? Moskwa, Leningrad czy Stalingrad? Co spowodowało zmianę celu strategicznego w toku ofensywy?

Nie ulega wątpliwości, że Hitler z natury imperializmu, który go na kierownicze stanowisko powołał, wierzył w awanturniczą, błyskawiczne zwycięstwo i ani on, ani jego sztab nie rozumieli, że cel strategiczny i kierunek natarcia może być całkowicie uwarunkowany obroną Czerwonej Armii. Stąd, po klęsce stalingradzkiej, wbrew elementarnym zasadom sztuki wojennej Hitler zabronił jakiegokolwiek wycofywania się: do obrony nie był on zupełnie przygotowany. Jakże dla Hitlera po *brakym* duszą był generał amerykański George Patton, który również jako zasadę strategii wysunął: "Atakować, atakować i przede wszystkim atakować"

Jaki był cel strategiczny Hitlera na podstawie relacji jego szefa sztabu, Franza Haldera?

Halder wyznaje, że istniała dość istotna różnica zdań między sztabem, który wiał w Moskwie "główny ośrodek rosyjskiej sieci komunikacyjnej i jeden z europejskich ośrodków uzbrojenia Rosji" i zainteresowaniem Hitlera do Leningradu i Stalingradu. Jak wyjaśnia Halder to dążenie Hitlera i te jego dyrektywy?

"W nich odzwierciedla się, obok chorobliwego przeceniania własnych sił i przestępczego niedoceniania siły wroga, wyraźnie mistyczne przywiązanie jego myśli do pojęć Leningradu i Stalingradu, te liżanów bolszewizmu, prz., pomocy których chciał pozbawić ich ostatnich sił ... " 11/.

Niemniej przeto, zostawiając na uboczu ten bełkot mistyczno-psychologiczny, Halder przyznaje, że operacje obronne dowództwa racjonalnego zmusiły Hitlera do awanturczego natarcia w kierunku na Moskwę. Pierwotny plan trójnatarcia okazał się błędny.

Co zdecydowało o wahaniach, przeskokach planów Hitlera?

Zdecydowała o tym siła stalinowskiego przewidywania celu strategicznego w obronie.

Z relacji amerykańskiego wiceadmirała Assmanna, który w cytowanym artykule powołuje się na archiwalne materiały hitlerowskie ze sztabu - jeszcze o 10 grudnia 1940r. między Hitlerem a Brauchitschem doszło do ostrych sporów. Hitler utrzymywał, że "Moskwa nie jest ważna dla niego". 18 grudnia 1940r. Hitler wydaje ogólną dyrektywę, że przede wszystkim trzeba "zniszczyć rosyjskie siły zbrojne na zachodzie i uniknąć ich ucieczki na szerokie, otwarte przes-

trzenie Rosji".

W swoim pamiętniku w dniu 23 lipca 1941 roku generał Halder zapisuje rozmowę z Führerem: "Obecnie Führer wcale nie interesuje się Moskwą, tylko Leningradem. Dlatego Bock musi zwoinic część zbrojnych sił i ruszyć na Moskwę jedynie ze swoją piechotą".

17 sierpnia 1941 r. Halder zapisuje w swoim dzienniku: "Niedocenialemy Rosji, sądziliśmy, że posiada tylko 200 dywizji i obecnie już naliczyliśmy 360. Nasz front na tak szerokim obszarze jest zbyt cienki".

6 września 1941 r. wydał nagle Hitler dyrektywę numer 35, która przewidywała rozpoczęcie centralnej ofensywy w kierunku na Moskwę. Nastąpiło nowe przeniesienie sił feldmarszałka von Bocka z południa i północy na front centralny.

Co zdecydowało o tak nagłych zmianach decyzji Hitlera? Czy wpłynęły tu argumenty feldmarszałka von Bocka, czy Brauchitscha, czy Guderiana? i Halder i Assman przyznają między wierszami, że **zade**cydował tu cel obrony Naczelnego Dowództwa Czerwonej Armii.

W listopadzie 1941 roku - pisze Assman - w dowództwie Hitlerowskim coraz bardziej wątpią, czy Moskwa jest do zdobycia. 10 listopada 1941 Brauchitsch - naczelnny dowódca - odpowiada na niepowodzenia - atakiem sercowym. 9 listopada 1941 roku wypowiada Adolf Hitler słowa, dziwnie brzmiące: "uznanie, że żadna z **byd** wu sił walczących nie jest zdolna niszczyć przeciwnika - może prowadzić do kompromisowego pokoju".

M. Kukiel w cytowanym artykule, krytykując Haldera, Brauchitscha i ... Assmanna, zestawia Hitlera z Napoleonem i stwier-

cza, że Hitler pragnął uniknąć błędów tego ostatniego. Kukiel pisze:

"Powszechny pogląd krytyków kampanii Napoleona głosi, że zaniedbał on kierunek południowy. Hitler nie pójdzie na Moskwę przed wyłączeniem tego zagrożenia" 12/.

Dość. Można by jeszcze cytować dalszych uczestników tej dyskusji - talmudystycznych dyskutantów wojskowego pisarstwa, doradcę niemieckiego, którzy roztrząsają pytanie: a gdyby nie było sprzeczności między Hitlerem i Brauchitschem, czyżby Hitler nie wygrał wojny z ZSRR? Talmudystyczni scholastycy nie sztuki, ale sztuczek wojennych zapomnieli o zasadach nauki wojennej.

Pisze Marszałek Konstanty Rokossowski:

"wielka zasługa Towarzysza Stalina polega na tym, że pod jego dowództwem zacofana w przeszłości Rosja przekształciła się w ciągu krótkiego okresu historycznego, na podstawie polityki uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, w potężne socjalistyczne państwo. Ustrój społeczny i państwowy kraju radzieckiego pod kierownictwem Stalina niezmiernie okrzepł i stał się niepokonanym. Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej - to przede wszystkim zwycięstwo jego ustroju społecznego i państwowego". 13/

To rozumieją pisarze wojskowi krajów kapitalistycznych, ale nie chcą tego przyznać. Nie mniej jednak wiceadmirał Kurt Assman na zakończenie swoich rozważań o kampanii moskiewskiej - wykrzusił:

"Zanim autor miał możność przestudiowania kampanii niemieckiej w Rosji, wydawało mu się, że zwrotnym punktem w drugiej woj

12/ Kukiel - op. cit. str. 13

13/ K. Rokossowski - Stalin największy strateg naszych czasów - wyd. "Prasa Wojskowa", str. 26.

nie światowej był koniec 1942 roku, kiedy niemieckie dowództwo naczelne było dotknięte trzema złowróżbnymi wydarzeniami: klęską w Almainen, anglo-amerykańskim lądowaniem w Afryce i Stalingradem. Wydaje mi się teraz, że ten pogląd nie jest słuszny: punkt zwrotny był znacznie wcześniej - to było na polach walki pod Moskwą. Tu w końcu 1941r. walczące siły niemieckiej Wehrmacht zostały zmanewrowane porażką pierwszą, w czasie wykonywania zadania, które przerastało jej siły. Tu po raz pierwszy wróg przejął inicjatywę i Armia niemiecka poniosła poważne straty. Wehrmacht nigdy nie potrafił już nadrobić swych strat. Straty były nawet nie tak wielkie w liczbie, co moralnie i duchowo" 14/

Tyle musi uznać Kurt Assmann.

Rodowód drugiego frontu

Nie jest zadaniem niniejszych rozważań rozpatrzenie całości kształtu rozwoju sztuczek wojennych drugiego frontu - tylko zwrócenie uwagi na kilka nowych elementów, wskazanych przez samych sprawców tego drugiego frontu, na czele którego przecież w Anglii stał nikt inny, tylko Winston Churchill.

Otoż Winston Churchill, w swych pamiętnikach opublikowanych w listopadzie 1950 roku na łamach amerykańskiego "Life" i niemieckiej "Politiken" opisuje swoją wizytę w Moskwie w 1942 roku, wtedy, gdy rozgorzała już walka o Stalingrad. 15/

14/ Assmann - op. cit. str. 326.

15/ Winston Churchill - Memoirs - face to face with Stalin - "Life", listopad 30.

Pojechał Churchill do Moskwy, jak pisze: "do tego ponurego, nieszczęsnego państwa bolszewickiego, które ongi usiłowałem zatusić u narodzin i które, do pojawienia się Hitlera, uważałem za najbardziej śmiertelnego wroga cywilizowanej wolności. Cóż było obecnie obowiązkiem moim oświadczyć im? Generał Wawell, który miał pewne literackie skłonności, ujął to w poemacie / Churchill załączył ten poemat przyp. J.B. Było w tym szereg strof i każda kończyła się: "nie czas na drugi front w 1942" ... Uważałem, że jest^{moj} moim obowiązkiem powiedzieć im te fakty osobista, zamiast tego, aby o tym mówić drogą depesz i pośredników".

Churchill, próba ore państwu v 1950 roku, gdy wrócił do ore ichi organizacja interwencji przez ZRR, nie może ukryć orego podnie dla geniuszu towarzysza Stalina i sam spróbuje, jak podczas jednej kłacy mile z nim ~~was~~ Generalissimo rozmawiał:

"Sereg lat temu - Stalin powiedział - odrzucili nas Mr George Bernard Shaw i Lady Astor". Lady Astor skłaniała do tego, aby Lloyd George'a zaproszono na wlytę do Moskwy, na co Stalin odpowiedział: "Z jakiej racy mamy go zapraszać? On stał na ciele interwencji." Na co Lady Astor powiedziała: "To nieprawda. To Churchill naprosił go na to". "A jednak" - powiedział Stalin - "Lloyd George był głową rządu i należał do klasy. On był odpowiedzialny, a nie wolny obrońcy wroga, bardziej niż niekomego przyjaciela." "Dobrze, ale Churchill jest rzeczywiście wykonawcą" - powiedziała Lady Astor. "Nie jestem pewien" - odpowiedział Stalin - "Jedni nabyli cizli krytycy, naród angielski może wrócić do tego starego koma wojennego." W tym miejscu (później Churchill) przerwał i powiedział: "Jest dużo prawdy w tym, co ona mówi. Byłem bardzo aktywny podczas interwencji, i nie chciałbym, aby pan inaczej sądził". On usmiechnął się przyjaźnie, a ja powiedziałem: "Czy pan wybrał mi?" Na to Thomas Parson powiedział: "Prezyci Stalinowi powiada, że to wszystko należy do przyszłości, a przyszłość należy do Pana Boga".

Churchill pisał o swoim udziałem wola "drugiego frontu", jak widzimy, otwarcie i cynicznie. ^{vratowisat} (długo) swoje interwencyjne poczynania starali się ukryć liderzy amerykańscy "drugiego frontu". Ale w żadnej armii, imperialistycznej, w takim stopniu, jak w amerykańskiej, nie ma tak bezpośredniego związku personalnego, codziennego między gospodarczą a wojskową stroną imperializmu. Nie można badać i zrozumieć istoty antyradzieckich i prohitlerowskich poczynania dowództwa armii anglosaskich w drugiej wojnie światowej, bez krótkiego przypomnienia, o istocie antyradzieckiej, imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych.

Teoria panowania nad światem wieku amerykańskiego zrodziła

się nie tylko po drugiej wojnie światowej. Już na początku dwudziestego wieku senator amerykański Beveridge oświadczył: "Pan Bóg nie przygotował w ciągu tysięcy lat narody, mówiące po angielsku dla próznej i bezpłodnej obserwacji i podziwu samych siebie, nie! ... On uczynił nas zdolnymi do rządzenia, abysmy mogli rządzić barbarzyńskimi i starczyimi narodami. I ze wszystkich ras, wybrał naród amerykański, aby prowadzić świat do jego odrodzenia".
zatem na długo przed Rosenbergiem - teoria rasistowska o władztwo nad światem.

Jednym z pierwszych, najbardziej jezuicko-imperialistycznych dokumentów antyradzieckich jest 14 punktów ⁹Wilsona, tak reklamowanych przez dyktaturę faszystowską w Polsce przed 1939 rokiem.

14 punktów Wilsona były zapotrzebowane przez ówczesnego posła amerykańskiego w Petersburgu Dawida Francis - bankiera z SE. Louis, który w depeszy do Wilsona domagał się takiego dokumentu dla ułatwienia propagandy wśród Rosjan, aby badali walczyli z Niemcami. Również agent szpiegostwa amerykańskiego Edgar Sisson domagał się dla dywersyjnej propagandy oświadczenia Wilsona o "anty-imperialistycznych celach wojny i żądaniach pokoju demokratycznego".

Wilson, którego Lenin nazywał "szefem miliardów amerykańskich, zausznikiem rekinów kapitalistycznych" 16/, sam przystąpił do wywazania ekspedycję przeciwko ZSRR, był twórcą organizacji szpiegowskiego "komitetu społecznej informacji" popierał Czerwony Arzyż, który odgrywał rolę wojennego wywiadu Wall Street'u. Osoba

16/ Lenin: Dzieła; t. XXVIII, wyd. IV w jęz. ros. str. 52.

awanturniczymi planami.

Jak łatwo przekonać się, amerykańsko-angielskie dowództwo "drugiego frontu" zmuszone do współdziałania z Czerwoną Armią przez to i ze strony amerykańskiego, jak i angielskiego partnera wierne tradycjom interwencji, skoro obecnie, szczególnie w roku 1950, niektórzy pisarze wojskowi świata anglosaskiego i hitlerowskiego ujawniają tak cynicznie prawdę o drugim froncie, to ma to całkowite pokrycie w ich rodowdzie.

Do stycznia 1945 r. była nikczemna gra krwią sojusznika radzieckiego, w myśl oświadczenia Truman'a z 24 czerwca 1941 roku.

W styczniu 1945 r. gdy Rundstedt w Ardenach zagrażał początkiem kontrofensywy - Churchill szybko, jak wiadomo, prosił towarzysza Stalina o pomoc - to walczne armie Eisenhowera i Montgomery'ego przeraziły się ofensywy kilku dywizji hitlerowskich.

I wreszcie, ~~.....~~ dla zbratania ~~.....~~ jego obram ~~.....~~ poczynił ~~.....~~ duży front, ~~.....~~ który jak ~~.....~~ wstąpił ~~.....~~ samantem ~~.....~~ nie ma ~~.....~~ podległ ~~.....~~ do przesady, bo musiał bym ~~.....~~ całe ~~.....~~ kilka ~~.....~~ serce ~~.....~~ patrzył ~~.....~~ w przyszłość -
generał Patton i jego armia

- koniec epizodu.

14 kwietnia 1945 r. - a więc trzy tygodnie przed zakończeniem drugiej wojny światowej - wojska amerykańskie 3 armii pod dowództwem osławionego generała George'a Pattona zbliżyły się - omijając Lipsk - na odległość blisko 40 mil od Drezna /Mapa I/ 17/

16 kwietnia 1945 r., 2 Armia Wojska Polskiego, pod dowództwem generała Karola Świerczewskiego sforsowała rzekę Nysę Łużycką, rozpoczynając natarcie w kierunku Drezna. Druga armia otrzymała od dowództwa pierwszego frontu ukraińskiego zadanie powstrzymać wojska generała Schörnera /dwie dywizje czołgów i jedna dywizja zmot-

17/ Brig. Gen. Brenton G. Wallace - Patton and his third army - Military Service Publishing Company, Harrisburg, str. 190

ryzowana, zdmierzającego z południa na pomoc 9 armii hitlerowskiej, broniącej na Odrze Berlina.

30 kwietnia 1945 r. Hitler przynaglał Schörnera do przedarcia się za wszelką cenę na pomoc 9 armii.

Jürgen Thorwalden, który w swojej książce "das Ende an der Aue" opisuje rozmowy Himmlera ze szwedzkim hr. Bernadotte o zawarciu za pośrednictwem Szwecji separatystycznego pokoju z Missonierem i Mont^{me}gor^{ym}, tak oto pisze pod datą 30 kwietnia 1945 roku.

"/30 kwietnia/ Hitler domagał się tylko wytrwania 9 armii nad Odrą, ale aby ta armia przystąpiła do ofensywy na południu, celem zlikwidowania wyłomu nad Nysą i zarazem w celu połączenia się z równocześnie nacierającym północnym skrzydłem Schörnera w nierozwalny front.

"Hitler dodał, że Schörner obiecał natarcie w kierunku północnym i zawiadomił, że powodzenie niewątpliwie zniweczy jego wysiłki ...

"Heinrich dowiedział się, że czwarta armia pancerna /tzn. Schörnera - jej ma tak ciężkie straty, że o kontrofensywie na północ w żadnym razie niema mowy, że Schörner będzie czuł się szczęśliwy, jeśli uda mu się wogóle swoje północne skrzydło ochronić i z resztkami swojej 4 armii pancernej stworzyć wąski front obronny między Nysą i Łabą".

27 kwietnia, jak pisze tenże sam Thorwalden następuje w sztabie Hitlera popioch, gdyż "w południe 27 kwietnia następuje to, co Heinrich przewidywał. Rokossowski przeobraża front 3-ciej armii pancerniej i szedł naprzód, przez Prenzlau na zachód i północno-zachód".

Heinrich zamierzał, jak twierdzi Thorwalden, przeciwko

frontowi Rokossowskiego rzucić na pomoc 7 dywizję pancerną, 25 dywizję pancerną grenadierów itd - uważając, że przełamanie frontu na północy od Berlina stanowi decydujące niebezpieczeństwo.

Tymczasem na południe od Berlina, na froncie Koniewa, druga armia pod dowództwem Swierczewskiego, wyswobodzona dzięki pomocy prawego radzieckiego sąsiada z obcęgów wojsk Schörnera, rozpoczyna tegoż 27 kwietnia natarcie na południe, aby 5 maja 1945 r. przejść wraz z Czerwoną Armią zdecydowanie do ofensywy w kierunku Pragi Czeskiej. Tu w Czechosłowacji wojska Czerwonej Armii, spiesząc na pomoc powstaniu w Pradze Czeskiej, napotkały na trwający i przedłużający się opór armii hitlerowskiej. Towarzysz Józef Stalin w odezwie do narodu z dnia 9 maja, z okazji aktu kapitulacji wojsk niemieckich z dnia 8 maja stwierdza:

"To już nie swistek papieru. To - rzeczywista kapitulacja sił zbrojnych Niemiec. Co prawda, jedno ugrupowanie wojsk niemieckich w rejonie Czechosłowacji wciąż jeszcze uchyla się od kapitulacji. Mam jednak nadzieję, że Armia Czerwona potrafi doprowadzić je do przytomności" 18/.

To wojska Schörnera wycofały się na teren Czechosłowacji i tam stawiały jeszcze kilka dni opór. Druga armia Wojska Polskiego brała czynny udział w łamaniu tego oporu i nie jest rzeczą obojętną dla sztandarów naszego ludowego wojska, że czołgi wojska polskiego znalazły się z wyzwolenczą Armią Radziecką na przedmieściu Pragi.

9 maja o godz. 4.00 na północno-wschodni kraniec Pragi wdarły się jednostki czołowe czołgów i piechoty zmotoryzowanej, a pozostałe jednostki gen. Rybałko wkroczyły do wschodniej i północnej

18/ J. Stalin - O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego -

wyd! Prasa wojskowa, str. 191.

części miasta. Do zachodniej części miasta wkroczyły wojska pancerne gen. Leluzhenko. Od strony południowo-wschodniej do Pragi podeszły wielkie jednostki pancerne gen. Krawczenko i I Korpus Pancerny wojska polskiego.

Wspóramy teraz przypomnieć, co w tym okresie ciężkich i ostatecznych zmagani Czerwonej Armii i wojska polskiego na odcinku I Frontu Ukraińskiego czyni tak rozreklamowana 3 armia amerykańska i jej dowódca George S. Patton, o którym jego biograf, generał Brenton G. Wallace pisze, że to był "jeden z największych żołnierzy ostatniej wojny i jeden z najświetniejszych polowych dowódców, jakich znała historia". Oficjalna propaganda amerykańska nazywa Pattona "świetnym dowódcą, nie znającym klęsk". "Krew i odwaga" - oto jego przydomek.

Wдова po Pattonie wydała w 1947 roku, w dwa lata po śmierci tego generała w katastrofie samolotowej jego pamiętnik 19/. Ta książka George S. Patton, "War as I knew it", wydana w 1947 r. jest bezcennym materiałem, demaskującym rolę dowództwa amerykańskiego, Eisenhowera, Bradley'a i samego Pattona w walkach "drugiego frontu".

Zanim zestawimy działalność Pattona w okresie od 14 kwietnia **do 9** maja 1945 roku z operacjami Czerwonej Armii i wojska polskiego - należy przyjrzeć się tej typowej postaci generała amerykańskiego w zwierciadle własnych jego pamiętników.

W 1943 roku Patton jest dowódcą 7 armii amerykańskiej w Afryce, gdzie 10 grudnia 1943r., po inspekcji korpusuładysław Andersa, podejmuje go obiadem i zachwyca się jego wypowiedziami:

"On /t. zn. Anders/ opowiedział mi, śmiejąc się, że jeśli by jego korpus znalazł się między hitlerowską i rosyjską armią - wojsko miałoby trudność w wyborze, przeciwko komu pragnę bardziej walczyć" 2/

19/ Generał George S. Patton - "War as I knew it" - Houghton Mifflin Co - 1947r.

20/ Tamże, str. 80.

Patton dobrze rozumiał Andersa, gdyż na konferencji prasowej dnia 22 września 1945r. złożył oświadczenie, które to oświadczenie, umieszczone na końcu jego książki brzmi jak testament tego generała:

"Moje główne zainteresowanie dla ustalenia porządku w Niemczech polegało na tym, aby zapobiec drodze do komunizmu w Niemczech. Jestem przerażony, że nasza ściszywa i bezgranicznie giętą polityka w stosunku do Niemiec niewątpliwie pchnie ich w kierunku połączenia z Rosjanami i w ten sposób zabezpieczy państwo komunistyczne w Zachodniej Europie.

"Jest rzeczą przykrą dla mnie pomyśleć, że ostatnia moja dogodna pora, aby zgarnąć owoce mego wysiłku, runęła. W końcu, czynnikiem najlepiej, tak jak Pan Bóg dał mi ku temu szansę" 21/.

Jeszcze 4-tego stycznia 1945r., gdy wojska Hindenburga - bodaj po raz pierwszy kontraktowały i stawiały opór Amerykanom ten generał pisał:

"My możemy jeszcze przegrać wojnę" 22/

Uwaga Pattona raz po raz zwraca się z nienawiścią ku angielskiemu generałowi, po tym marszałkowi Montgomery'emu i raz po raz notuje on rozgrywki między tym ostatnim a Eisenhowerem.

Książka tego Amerykanina dziwnie przypomina Hitlerowski styl, gdy Patton pisze o sobie, porównując siebie - ustami pochebców - od Napoleona w górę. Trąci to onyda, gdy w grudniu 1944 roku, wobec zatrzymania ofensywy i złej pogody wzywa Patton do siebie kapelana rzeczej Armii do sztabu i rozkazuje mu zredagować modlitwę, która ma być wydrukowana; każdy żołnierz na Boże Narodzenie ma się modlić, aby "Pan Bóg" "pracował na naszą korzyść".

21/ Tamże, str. 390.

22/ Tamże, str. 168

"Kapelan C'Neill: Tak, Panie. Czy wolno mi generale os-

 wadzić, że zwykle nie jest rzeczą przyjętą dla człowieka tego
 zawodu modlić się o dobrą pogodę dla zabijania człowieka

General Patton: "Kapelanie, czy Pan wyklada mi teologię -

 czy też jest Pan kapłanem 3 Armii? Pomagam się modlitwy" 22/.

Modlitwa została wydrukowana, pogoda była dobra i kapelan
 za "pomoc w zwycięstwie" otrzymał brązowy krzyż bojowy

A teraz przejdziemy do działań generała Pattona w okresie
 ofensywy frontu Aeniwa, a więc i 7 Armii polskiej w kierunku na Dezn-
 no, a po tym Pragę Czeską, to tym, jak od grudnia 1944 roku rath-
 ton rozmyśla i petraktuje w sprawie zachowania wehrmachtu, sztab
 Pattona w drugiej połowie kwietnia przesuwał się do Austrii, skąd
 brykuje się do zajęcia Pragi Czeskiej; podczas kiedy Czerwona Ar-
 mia będzie związana walkami z armią Schörnera.

5 maja 1945 r. general Bradley zawiadadza Pattona, że droga
 jest otwarta do ataku na Czechosłowację. Bradley nakazał iść wprost
 na Pilzno i stamtąd przeprowadzić daleko posunięte zwiady w stro-
 nę Pragi. Patton natychmiast nakazał swemu 5 korpusowi o brzasku
 6 maja atakować i zająć Pilzno.

Jakie cele stawiał przed sobą Patton w przedmiotu zakon-
 czenia wojny" i tu odmrucając wszelkie błazenstwa, bełkot, smiesz-
 nostki - widzimy prawdziwe, antyradzieckie, imperialistyczne ob-
 lizanie tego cowódcy "walecznej armii drugiego frontu".

dnia 6 maja 1945r. Patton pisze:

"Wobec wiadomości radiowych, że obywatele Czescy zajęli
 Pragę, byłem nader zaniepokojony aby pójść tam i pomóc im, i zapy-
 tałem Bradleya o pozwolenie, aby to uczynić, ale zabroniono mi.
 Jednakowoż jest faktem, że zwiadowcze oddziały były w sąsiedztwie

Pragi i tym samym były barziej wysuniętymi na wschód oddziałami zachodniej armii. Również trzecia armia miała wycofując się przywilej być z wszystkich armii zachodnich najdłużej w ofensywie".

Patton kilka wierszy dalej, po tym jak wyjaśnia, że Eisenhower rozkazał dla bezpieczeństwa nie posuwać się zbyt blisko wojsk rosyjskich, oświadcza:

"Byłem tym zarządzeniem bardzo zmartwiony, dlatego że czułem, i czuję jeszcze obecnie, że powinniśmy dotrzeć do rzek Kołdawi, a jeśli Rosjanom to się nie podoba - niech idą do diabła!" 24/.

Oto język drugiego frontu.

6 maja 1945 roku generał Patton o godzinie 11.30 żegna korespondentów wojskowych. Jeden z dziennikarzy pyta generała:

"Generale, dlaczego nie my zajęliśmy Pragę Czeską?". Odpowiedziałem: "Kogę wam dokładnie powiedzieć dlaczego". Wszyscy oni wyjęli notesiki i spojrzeli na mnie wyczekująco. Powiedziałem: "dlatego, że otrzymałem rozkaz, nie zajmować!". To wywołało śmiech, akolwiek dziennikarze byli rozczarowani" 25/.

Patton szczerzy, wścieka się, klinie - a czołgi Rybałki, Luszenko i Krawczenki, jakoteż korpus czołgów wojska Polskiego stanął między prohitlerowskim amerykańskim generałem a stolicą i jasnocią czeskiej ludności. Przy ujściu rzeki wółtawa, w mieście wicininik znajdował się sztab Armii wojska polskiego.

x

x

x

24/ Tamże, str. 33

25/ Tamże.

Od 1-go września 1939 roku, kiedy żołnierz polski zdradzony przez swe dowództwo widział klęskę swej ojczyzny, liczącą na wielką pomoc, fikcję długiego frontu Francji i Wielkiej Brytanii, aż do 8 maja 1945 roku, kiedy żołnierz polski w ludowym wojsku łącznie z sojuszniczą Czerwoną Armią ZSRR, odzyskał wolność swej ojczyzny - boleśnie doświadczyliśmy prawdę o drugim froncie.

dzis wrog tę prawdę ~~nie~~ sam wymaje.